

Jarosław Matysiak

ZWIĄZKI PROF. DRA KAZIMIERZA KACZMARCZYKA – DYREKTORA ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO W POZNANIU Z WIŚNICZEM STARYM I Z BOCHNIĄ

W dniu 3 grudnia 2010 r. w gmachu Archiwum Państwowego w Poznaniu, dzięki inicjatywie poznańskiego Oddziału Stowarzyszenia Archiwistów Polskich miała miejsce podniosła uroczystość. Sala konferencyjna archiwum została nazwana imieniem profesora Kazimierza Kaczmarczyka, natomiast czytelnia imieniem profesora Stanisława Nawrockiego. Aktu odsłonięcia tablic pamiątkowych dokonali członkowie rodzin byłych dyrektorów Archiwum Państwowego w Poznaniu.

Uroczystość ta była częścią konferencji *Działalność naukowa i zawodowa prof. Kazimierza Kaczmarczyka i prof. Stanisława Nawrockiego*, na której otwarto także wystawę okolicznościową *Profesorowie Kazimierz Kaczmarczyk i Stanisław Nawrocki – poznańscy archiwiści*, a autor niniejszego artykułu wygłosił dwa referaty: jeden, omawiający działalność zawodową i naukową Kazimierza Kaczmarczyka, drugi, przedstawiający jego spuściznę przechowywaną w Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu¹.

Nazwanie jednej z sal Archiwum Państwowego w Poznaniu imieniem Kazimierza Kaczmarczyka, wystawa, na której zaprezentowano materiały i dokumenty związane z długoletnim dyrektorem poznańskiego archiwum oraz wygłoszone referaty stanowiły uhonorowanie działalności archiwalnej, naukowej i społecznej jednego z najbardziej zasłużonych archiwistów polskich, który wywodził się z galicyjskich chłopów.

Kazimierz Kaczmarczyk urodził się 3 lutego 1878 r. w Wiśniczu Starym w ówczesnym powiecie bocheńskim. Ochrzczony został jeszcze tego samego dnia w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Wojciecha, w rodzinnej miejscowości².

¹ J. Matysiak, *Prof. Kazimierz Kaczmarczyk – życie i działalność naukowa*; idem, *Spuścizna Kazimierza Kaczmarczyka w Archiwum Polskiej Akademii Nauk Oddział w Poznaniu*. Zob. też: pozn.an.gov.pl

² Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Oddział w Poznaniu [dalej: APANP], *Materiały Kazimierza Kaczmarczyka* [dalej: MKK], sygn. P III-35, jednostka archiwalna (dalej j.a.) 248.

Nazwisko Kaczmarczyk znane było w okolicach Bochni począwszy od lat 70. XVI w. Na podstawie drzewa genealogicznego opracowanego przez Kazimierza Kaczmarczyka i zachowanych odpisów z metryk kościoła w Wiśniczu Starym ustalono, że rodzina Kaczmarczyków osiadła w Wiśniczu co najmniej od początku XVIII w.³

Kazimierz Kaczmarczyk w trakcie swoich badań genealogicznych ustalił, że jego pradziadek Antoni Kaczmarczyk pojął za żonę Zofię Chodur⁴. Urodzony z tego małżeństwa w 1796 r. Szymon ożenił się z Franciszką Wojewodą. Małżeństwo to posiadało czworo dzieci: Wojciecha, Magdalenę, Franciszka i Jakuba – przyszłego ojca Kazimierza⁵.

Jakub Kaczmarczyk urodził się 26 czerwca 1835 w Wiśniczu Starym (zm. w 1903 r.). W 1861 roku pojął za żonę Mariannę Liszkę – córkę Teofila i Józefy z d. Majstrzyk, urodzoną w 1839 r. (zm. w 1901 r.)⁶.

Jakub i Marianna Kaczmarczykowie mieli czworo dzieci. Pierwsza urodziła się Anna, w 1864 r. Razem z mężem Franciszkiem Banasiem prowadzili gospodarstwo pod rodzicami. Anna zmarła w 1943 r. W 1864 r. urodził się pierwszy syn – Józef, który następnie przeniósł się do Lwowa, gdzie pracował w handlu. Zmarł po 1914 r. Trzecim z kolei był Jan, urodzony w 1872 r. Także opuścił rodzinną wieś i przeniósł się do Lwowa, gdzie pracował w C. K. Dyrekcji Poczty i Telegrafów, a po 1918 r. w Ministerstwie Poczty i Telegrafów. Zmarł w 1940 r. Ostatnim dzieckiem był Kazimierz, urodzony 3 lutego 1878 r.⁷

Rodzice Kazimierza posiadali tylko 1/2 morgi ziemi wniesione w wianie przez matkę. Jakub Kaczmarczyk nie będąc w stanie utrzymać rodziny z gospodarstwa, zatrudnił się przy budowie linii kolejowej Chabówka–Nowy Sącz. Następnie przeniósł się na Śląsk Cieszyński, gdzie pracował jako górnik w kopalni węgla w Karwinie. Za zarobione pieniądze dokupił jeszcze 2 morgi gruntu. Po Jakubie wielu jego krewnych udawało się w celach zarobkowych na Śląsk Cieszyński⁸.

Świadectwo urodzin i chrztu wystawione w dniu 24 sierpnia 1891 r. w Urzędzie Parafialnym w Wiśniczu Starym, k.2.

³ APANP, MKK, sygn. P III-68; Z. K a c z m a r c z y k, M. B o r a s, *Działalność archiwalna i naukowa prof. Kazimierza Kaczmarczyka, Dyrektora Państwowego Archiwum w Poznaniu*, mps, 1974, s. 1.

⁴ APANP, MKK, j.a. 321, k. 76, 80. Według ustaleń K. Kaczmarczyka Zofia Chodur była drugą żoną Antoniego. Pierwszą była Katarzyna Wojewoda z Kobyla, która urodziła mu trzech synów: Szymona, Józefa i Kazimierza.

⁵ APANP, MKK, j.a. 321, k. 80.

⁶ APANP, MKK, j.a. 321, k. 77, 78, 80.

⁷ APANP, MKK, j.a. 321, k. 68, 69; ibidem, j.a. 248, *Rodowód rodzinny (wyciąg metrykalny) wystawiony w Urzędzie Parafialnym w Wiśniczu Starym w dniu 23 kwietnia 1956 r.*, k. 32.

⁸ APANP, MKK, j.a. 321, k. 71.

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować i wypracować jednolitą linię polityczną, która mogłaby być podstawą do budowy nowego państwa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować i wypracować jednolitą linię polityczną, która mogłaby być podstawą do budowy nowego państwa.



Kazimierz Kaczmarczyk

W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować i wypracować jednolitą linię polityczną, która mogłaby być podstawą do budowy nowego państwa. W tym celu należało przede wszystkim zrehabilitować i wypracować jednolitą linię polityczną, która mogłaby być podstawą do budowy nowego państwa.

Jak wspominał Kazimierz Kaczmarczyk, ojciec

był we wsi lubiany i poważany z powodu uczynności wielkiej wobec sąsiadów i udzielania im chętnie pomocy. Był też wielce gościnnym dla ubogich i podróżnych, a dom nasz ubogi wyglądał jak karczma zajezdna, był bowiem na rozstaju dróg do sąsiednich wsi⁹.

Dom Kaczmarczyków miał numer 150 i stał na końcu wsi, przy bocznej drodze prowadzącej do Nowego Wiśnicza. Został zbudowany przez Jakuba w 1864 r.

Z okna domu rodzicielskiego jako mały chłopiec na lewo miałem widok na późnogotycki kościół fundacji Piotra Kmity z roku 1520, naprzeciw olbrzymie wieże średniowiecznego niegdyś zamku Kmitów, przebudowanego w r. 1621 przez Stan[isława] Lubomirskiego na barokową rezydencję wielkopańską, tudzież wieże klasztoru niegdyś Karmelitów z r. 1635, fundacji tegoż Lubomirskiego, za moich czasów więzienie sławne na okręg sądu apelacyjnego krak[owskiego], na prawo zaś widziałem wieżę ratuszową z I połowy XVII w. i wieżę barokowego kościoła fundacji wymienionego Lubomirskiego z r. 1620. Zabytki te otoczone legendami i podaniami ludowymi, opowydwanymi przez matkę, sprawiły, że już w młodym chłopcu powstało zamiłowanie do przeszłości, do wszystkiego co stare, toteż już jako uczeń szkół ludowych szukałem w ruinach wówczas zamku starych akt z zapałem¹⁰.

Wiśnicz Stary może poszczycić się długą metryką. Początki osady sięgają średniowiecza. W XIII w. była własnością możnego rodu Gryfitów. W 1242 r. należał prawdopodobnie do uposażenia klasztoru benedyktynek w Staniątkach. Fakt przekazania osady klasztorowi przez jego założycieli potwierdza dokument księcia Bolesława Wstydliwego z 23 lutego 1254 r. Wówczas funkcjonował już na prawie niemieckim. Jan Długosz w *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis* określa Wiśnicz jako własność rycerskiego rodu Kmitów herbu Szreniawa, wspomina także istniejący kościół i parafię. Jan Kmita (zm. w 1376 r.), starosta krakowski, sieradzki i ruski, zaufany współpracownik króla Kazimierza Wielkiego, rozpoczął budowę murowanego zamku. Za czasów Piotra Kmity (1477–1553), marszałka wielkiego koronnego i wojewody krakowskiego, zamek został rozbudowany, bogato wyposażony i otoczony wspaniałym ogrodem. W 1520 roku ufundował w Wiśniczu kościół parafialny.

Po bezpotomnej śmierci Piotra Kmity w 1553 r. majątek przeszedł na ręce jego siostry Anny Barzi, która w 1593 r. sprzedała dobra wiśnickie Sebastianowi Lubomirskiemu, staroście sandomierskiemu, spiskiemu i dobczyckiemu. W 1613

⁹ APANP, MKK, *Fragment przemówienia Kazimierza Kaczmarczyka podczas uroczystego pożegnania, w związku z jego przejściem na emeryturę, w Archiwum Państwowym w Poznaniu w dniu 30 kwietnia 1953 r.*, j.a. 260, k. 29.

¹⁰ Ibidem.

roku Wiśnicz otrzymał młodszy syn Sebastiana – Stanisław Lubomirski, wojewoda krakowski. Przebudował on zamek na potężną twierdzę, a w pobliżu ufundował klasztor Karmelitów Bosych i w 1616 r. na gruntach wsi Rogozie założył miasto Nowy Wiśnicz, w którym wznosił kościół parafialny i ratusz¹¹.

Kazimierz pierwsze nauki pobierał w latach 1885–1889 w szkole ludowej w rodzinnej wsi, a następnie w latach 1889–1891 w szkole, w sąsiednim Wiśniczu Nowym. W roku szkolnym 1891/1892 rozpoczął naukę w gimnazjum w Bochni¹².

Gimnazja galicyjskie, przejęły organizację i program szkół średnich austriackich z okresu przesilenia politycznego przełomu lat czterdziestych i pięćdziesiątych. Ich reorganizacja następowała zgodnie z przyjętymi w całej monarchii zasadami. Wszędzie tam, gdzie istniały kursy lub studia filozoficzne, gimnazja uzyskały status zakładów zupełnych, obejmujących 8-letni kurs nauczania. Tam zaś, gdzie nie można było utworzyć szkoły zupełnej, postanowiono utrzymać zakład niżej zorganizowany w oczekiwaniu na spełnienie warunków koniecznych do ustanowienia gimnazjum wyższego¹³.

W podobnej sytuacji znajdowało się gimnazjum bocheńskie. Dopiero dzięki determinacji długoletniego dyrektora szkoły Teodora Biłousa (1868–1888) i presji gminy bocheńskiej na władze oświatowe, cesarz Franciszek Józef I postanowieniem z dnia 26 lipca 1888 roku ustanowił gimnazjum zupełne obejmujące 8-letni kurs nauczania¹⁴.

Mimo wprowadzenia w roku 1867 do szkoły języka polskiego jako języka wykładowego, treści polskie należały do rzadkości, nauczyciel zaś nadal miał służyć państwu austriackiemu¹⁵.

Kaczmarczyk uczęszczał do gimnazjum bocheńskiego w latach 1891–1896. Dyrektorem szkoły był wtedy Michał Żułkiewicz. Okres jego nauki gimnazjalnej przypadł na czas niezwyklej aktywności polskich środowisk politycznych

¹¹ J. R o s z k o, *Twierdza królewiał*, „Dziennik Polski”, 1967, nr 113 (14–15 V); Polska.pl > Miasta w dokumencie archiwalnym > Wiśnicz.

¹² APANP, MKK, j. a. 246, k. 6.

¹³ C. M a j o r e k, W. M a r m o n, *Gimnazjum Bocheńskie w okresie niewoli narodowej*, [w:] *Bochnia. Dzieje Miasta i Regionu Suplement 170 lat gimnazjum w Bochni*, red. Z. Ruta, Bochnia 1988, s. 14.

¹⁴ *Ibidem*, s. 21.

¹⁵ Przypominały mu o tym słowa zawarte w rocie przysięgi składanej na wierność cesarzowi. Przyrzekał przestrzegać przepisów i rozkazów przełożonych, dokładnie wykonywać ustawy zasadnicze państwa, sumiennie sprawować „urząd nauczycielski”, unikać nadużycia tego urzędu, a zwłaszcza zachowań, które „państwu, religii i moralności” przyniosłyby szkodę. Na młodzież miał oddziaływać nie tylko w sensie przekazywania wiedzy, ale też religijnie i moralnie. Zob. C. M a j o r e k, W. M a r m o n, *Gimnazjum Bocheńskie...*, s. 17.

w Galicji, które coraz śmiej i głośniej występowały z żądaniami niepodległościowymi. Wtórowali im pedagodzy, którzy żądali radykalnej reformy szkoły średniej w duchu narodowym.

Ze względu na skromne warunki materialne rodziców dorabiał sobie korepetycjami. Siostra Anna, która została na gospodarstwie (bracia Józef i Jan opuścili Wiśnicz Stary i przenieśli się do Lwowa), pomagała najmłodszemu z braci. O jej pomocy Kazimierz wspominał z wdzięcznością. Bardzo często donosiła mu żywność do Bochni lub sam udawał się po prowiant do Wiśnicza, idąc w obie strony pieszo¹⁶.

Jako uczeń gimnazjum w Bochni studiowałem księgi miejskie z XVII i XVIII w., nabierając coraz większej miłości do starych akt i ksiąg. Mimo to nie zaniedbywałem i spraw bieżących, bo czytałem dużo z literatury polskiej i historii, obserwowałem i sprawy polityczno-społeczne czytając gazety, a przynależność do tajnego stowarzyszenia młodzieży „Przebudzeni” przyczyniała się do pogłębiania wiadomości i uświadamiania dodatnio.

– tak wspominał lata nauki w bocheńskiej szkole Kaczmarczyk¹⁷.

Atmosfera szkolna, sprzyjała tworzeniu się tajnych kółek samokształceniowych i nielegalnych stowarzyszeń uczniowskich. W czerwcu 1894 r. zostało założone wspomniane już wyżej nielegalne kółko samokształceniowe młodzieży „Przebudzeni”. Organizacji, która dzieliła się na „piątki”, przewodniczył przybyły ze środkowej Galicji uczeń Migdał (pseudonim „Smolka”). Celem stowarzyszenia było wyrobienie charakterów, samokształcenie, zwłaszcza w zakresie historii i literatury polskiej ponad normę przewidzianą w gimnazjum. Członkowie organizacji uprawiali również gimnastykę, uczyli się szermierki i brali udział w wycieczkach krajoznawczych oraz w uroczystościach patriotycznych. Organizacja miała również krzewić ideały moralne i narodowe wśród młodzieży rzemieślniczej i wiejskiej¹⁸.

Wiosną 1895 r. Kaczmarczyk został członkiem „Przebudzonych”. W działalność wtajemniczył go jego serdeczny przyjaciel Jan Ptaśnik¹⁹. Po latach Kaczmarczyk tak wspominał swoją działalność w organizacji:

¹⁶ Z. K a c z m a r c z y k, M. B o r a s, *Działalność archiwalna...*, s. 1.

¹⁷ APANP, MKK, *Fragment przemówienia Kazimierza Kaczmarczyka, podczas uroczystego pożegnania, w związku z jego przejściem na emeryturę...*, j. a. 260, k. 2.

¹⁸ F. B u j a k, *Życiorys Jana Ptaśnika*, „Kwartalnik Historyczny”. R. 44: 1930, t. 1, z. 2, s. XI.

¹⁹ Jan Ptaśnik (1876–1930), historyk; w latach 1910–1919 prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1919 r. uniwersytetu we Lwowie, od 1918 r. członek Akademii Umiejętności, badacz średniowiecznej historii polskiej i europejskiej oraz dziejów miast, zwłaszcza Krakowa.

Już w r. 1894 Ptaśnik, z którym mieszkałem razem na stacji u Śliżowskiej przy ul. Santockiej na wzgórku z ogródkiem przez 2 lata, a znaleźliśmy się już przedtem od 8 lat blisko, zwracał się do mnie, gdy chodziło o zachęcenie mych kolegów klasowych do wzięcia udziału w nabożeństwach i pochodach patriotycznych przy sposobności rocznic Konstytucji 3 maja, Kościuszki, itp. Na wiosnę 1895 r. wtajemniczył mnie Ptaśnik w sprawy „Przebudzonych”, zorganizowałem piątkę, złożoną ze mnie jako kierownika (pseudonim „Żmija”); Józefa Stokłosa, późniejszego radcy w Ministerstwie Handlu i Przemysłu; Stanisława Wiśniewskiego, późniejszego prof. filologii w gimnazjum; znacznie później dobranego Jana Stokłosa, późniejszego nauczyciela przyrody gim[nazjum] w Bochni, piątego dziś nie pomnę, może był to kolega Teofil Konieczny, później urzędnik kolejowy lub Wojciech Małus, później nauczyciel filologii w gim[nazjum], poległy pod Lublinem w 1914 r. Zwracaliśmy uwagę na wyrobienie charakteru, uczyliśmy się znacznie więcej historii i literatury polskiej, niż to było przewidziane w zakresie szkoły, braliśmy udział w uroczystościach patriotycznych, organizując młodszych kolegów, itp. Zbieraliśmy się u mnie na stacji lub poza miastem, przeważnie na Krzęczkowie. W maju 1895 złożyliśmy przysięgę ściślej tajemnicy w ręce Ptaśnika, jako członka zarządu, późnym wieczorem w lasku na Uzborni²⁰.

Członkowie „piątki” nie znali nikogo ze stowarzyszenia poza swoją grupą. Cała organizacja mogła liczyć około 30–40 członków. Kaczmarczyk jako kierownik brał udział w zebraniach zarządu²¹.

Kres działalności „Przebudzonych” nastąpił z końcem maja lub w początkach czerwca 1896 r. Pierwotnie planowano zawiesić działalność na okres wakacji, jednak z powodu wyjazdu głównych organizatorów po zdanej maturze oraz groźbie doniesienia władzom szkolnym przez jednego z uczniów, który nie został wtajemniczony, stowarzyszenie rozwiązano²².

Hasła i poglądy „Przebudzonych”, były bliskie programowi politycznemu polskiego ruchu ludowego. Kaczmarczyk jak i inni członkowie organizacji prenumerował „Przyjaciela Ludu” – czołowy organ prasowy ludowców²³.

²⁰ APANP, MKK, j.a. 253, k. 11–12.

²¹ APANP, MKK, j.a. 253, k. 12.

²² APANP, MKK, j.a. 253, k. 13–14.

²³ „Przyjaciela Ludu”, pierwsze polskie polityczne pismo ludowe. Ukazywało się we Lwowie w latach 1889–1902, w Krakowie w latach 1903–1914 i 1919–1933 oraz w Warszawie w latach 1946–1947. Początkowo dwutygodnik, od 1900 r. tygodnik. Od 1895 r. organ SL (potem PSL), po rozłamie w Stronictwie (1913) – organ PSL–Lewicy. Założycielem pisma i jego redaktorem byli czołowi działacze ruchu ludowego w Galicji – do 1902 r. B. Wysłouch, od 1902 r. J. Stapiński. Pismo odegrało ogromną rolę w budzeniu świadomości politycznej chłopów. Do 1911 było trybuną radykalnego nurtu ruchu ludowego. Dużo miejsca poświęcało tematyce historycznej i oświatowej. Do współpracowników należeli

Dyrekcja szkoły zabroniła uczniom czytania tego czasopisma. Konsekwencje złamania tego zakazu przez Kaczmarczyka były dla niego opłakane.

Listonosz nie zastawszy mnie w domu przyniósł mi z początkiem czerwca 1896 numer świeży „Przyjaciela” w czasie pauzy do gimnazjum. Wręczanie mi gazetki zauważył prof. Michał Szklarz, odebrał mi ją natychmiast, sprawę przedłożył dyrektorowi Michałowi Żułkiewiczowi, [...]. Zrobiono wielką historię. Gospodarz klasy prof. Wiktor Schmidt przez dwa dni prowadził ze mną śledztwo, zapisał kilka arkuszy protokołu ze mną, z moimi współlokatorami na stancji.

– wspominał Kaczmarczyk²⁴.

Decyzją Rady Szkolnej został usunięty z gimnazjum bocheńskiego oraz otrzymał wpis na świadectwie: „wskutek reskryptu Rady Szkolnej nie może uczęszczać do tutejszego gimnazjum”²⁵.

Po relegowaniu przeniósł się do gimnazjum w podkrakowskim Podgórzu (obecnie dzielnica Krakowa), korzystając z życzliwości jego dyrektora Tadeusza Sołtyśika, który kierował szkołą w latach 1896–1899. Tam też w 1899 r. złożył egzamin dojrzałości.

Przyjaźnie i znajomości, które zawarł Kaczmarczyk w trakcie swojej nauki z niektórymi uczniami bocheńskiego gimnazjum, przetrwały długie lata. Obok osób już wymienionych, wspomnieć należy także o Janie Fijałku²⁶, Józefie Serudze²⁷ czy Marcinie Samlickim²⁸.

m.in.: M. Wysłouchowa, M. Szarek, J. Bojko, W. Zawada, D. Piękoś. Zob. *Prasa polska 1864–1918*, red. J. Łojek Warszawa 1976, s. 129, 143, 153 i n.; K. D u n i n - W ą s o w i c z, „Przyjaciel Ludu”, [w:] *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. II, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1985, s. 257.

²⁴ APANP, MKK, j.a. 253, k. 15.

²⁵ APANP, MKK, j.a. 253, k. 9; F. Bujak w artykule poświęconym działalności Jana Ptaśnika wspomina, że „Przebudzeni” zostali wykryci przez „nieostrożność Kaczmarczyka, wówczas ucznia 7 klasy, który jakoby został przyłapany na czytaniu w klasie pism ludowych, prenumerowanych przez organizację i z tego powodu musiał opuścić gimnazjum bocheńskie. Zob. F. B u j a k, *Życiorys Jana Ptaśnika*, s. XIII. Podobną wersję przedstawił S. Nawrocki w opracowaniu poświęconym K. Kaczmarczykowi. Zob. S. N a w r o c k i, *Kazimierz Kaczmarczyk 1878–1966*, [w:] *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 296.

²⁶ Jan Nepomucen Fijałek (1864–1936), ksiądz, historyk Kościoła średniowiecznego. Od 1896 r. profesor uniwersytetu we Lwowie (w latach 1903–1904 rektor), od 1912 profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, od 1903 r. członek Akademii Umiejętności.

²⁷ Józef Seruga (1886–1940), dr nauk historycznych, historyk książki polskiej w epoce renesansu, badacz dziejów polskiej wojskowości, archiwista. Działacz Drużyn Strzeleckich, pułkownik Wojska Polskiego. Zmobilizowany we wrześniu 1939 r. Zginął w Katyniu.

²⁸ Marcin Samlicki (1878–1945), artysta-malarz, kolorysta. Współtwórca kabaretu „Zielony Balonik” w krakowskiej „Jamie Michalikowej”. Wiele lat przebywał w Paryżu.

Po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej w armii austro-węgierskiej, w 1900 r. rozpoczął studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W lipcu 1909 r. uzyskał stopień doktora filozofii na podstawie pracy *Cieżary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.* W 1901 r. rozpoczął pracę w Archiwum Aktów Dawnych miasta Krakowa, gdzie był kolejno: aplikantem, asystentem, adiunktem, archiwariuszem.

Pomimo przeniesienia się do Krakowa, Kazimierz Kaczmarczyk nie zerwał związków ze swoją małą ojczyzną. W trakcie studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim i pracy w Archiwum Aktów Dawnych Miasta Krakowa, często odwiedzał rodzinne strony, m.in. zbierając materiały do prac na temat Wiśnicza Starego, Wiśnicza Nowego i Bochni oraz wykonując odpisy z ksiąg parafialnych²⁹.

Prowadził także własne badania z historii i etnografii. Rozpoczął od zainteresowań folklorystycznych, zwanych także ludoznawczymi. Były to zwłaszcza procesy o czary odbywane w drugiej połowie XVII w. w Bochni. *Proces o „czarostwo” w r. 1688 i 1689* opublikowany w organie Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie – czasopiśmie „Lud”³⁰.

Na uwagę z tego okresu zainteresowań zasługuje zwłaszcza praca pt. *Podania ludowe w Wiśniczu i okolicy*. W publikacji tej dał wyraz związkowi z rodzinną wsią i zainteresowaniu jej dziejami oraz wyniesionemu z lat młodzieńczych zamiłowaniu do regionalizmu. Były to podania związane z miejscowymi zabytkami, jak zamek Lubomirskich, klasztor karmelitów bosych i kościoły parafialne w najbliższej okolicy Wiśnicza. Kaczmarczyk przy spisywaniu opowiadań ludowych dbał nie tylko o poprawność i ścisłość gwarową, lecz także o informacje dotyczące daty i miejsca zapisu³¹. Drukowane teksty podane zostały w miejscowej

Od 1936 r. był wykładowcą na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Zob. J. F l a s z a, *Europejczyk z Bochni*, „Małopolska”. R. IX: 2007, s. 125–142.

²⁹ Były to przeważnie wypisy dotyczące jego rodziny. Badania te kontynuował w latach II wojny światowej, w okresie przymusowego pobytu w Krakowie. Zob. APANP, MKK, j.a. 321 – w teście tej zgromadzone są notatki, wypisy, świadectwa urodzin, chrztu, ślubów, informacje o poszczególnych członkach rodziny oraz drzewo genealogiczne. Kaczmarczyk interesował się także osobami, które nosiły takie same nazwisko.

³⁰ K. K a c z m a r c z y k, *Proces o „czarostwo” w r. 1688 i 1689*, „Lud”, t. 7, 1906, s. 301–322. Więcej informacji na temat tego czasopisma, zob. H. K a p e ł u ś, „Lud”. *Organ Towarzystwa Ludoznawczego we Lwowie (1895–1918)*, [w:] *Dzieje folklorystyki polskiej 1864–1918*, red. H. Kapeluś, J. Krzyżanowski, Warszawa 1982, s. 338–390.

³¹ K. K a c z m a r c z y k, *Podania ludowe w Wiśniczu i okolicy*, „Materiały Komisji Antropologicznej, Archeologicznej i Etnograficznej Akademii Umiejętności”, Kraków 1904, t. 7, s. 122–140. Zob. także E. J a w o r s k a, *Działalność Komisji Antropologicznej AU*, [w:] *Dzieje folklorystyki...*, s. 220.

gwarze ludowej. Kolejną pracą bibliograficzną z zakresu ludoznawstwa były: *Przyczynki do wiary w czary, Dwie baśnie na tle lenorowem z Mikluszowic powiat Bochnia, Wesele w Przyborowie parafii szczepanowskiej*. Kilka lat później opublikował artykuł pt.: *Ze starych aktów. Procesy o czary w Bochni 1678 r.*³².

Specyficzną estymą Kazimierza Kaczmarczyka cieszyła się Bochnia wraz z gimnazjum, z którego został przecież karnie relegowany. W 1909 r. wziął udział w zjeździe koleżeńskim zorganizowanym z okazji 10 rocznicy egzaminu dojrzałości w gimnazjum bocheńskim, do którego, przypomnę, Kaczmarczyk przystąpił już w Podgórzu. Pamiątką tego zjazdu było wspólne zdjęcie byłych uczniów i grona nauczycielskiego, które zostało następnie zamieszczone w „Nowościach Ilustrowanych”³³.

W jego spuściznie przechowywanej w Archiwum PAN Oddział w Poznaniu znajduje się kilkadziesiąt materiałów dotyczących miasta. Są to m.in. afisze, wycinki artykułów prasowych, fotografie gmachów miejskich, zaproszenia i bilety na festyny i uroczystości miejskie. Ciekawostką jest prowadzony przez Kaczmarczyka zeszyt z wypisami druków wydrukowanych w Bochni³⁴.

Po wybuchu pierwszej wojny światowej został wcielony do armii austro-węgierskiej, z której wyszedł w stopniu kapitana piechoty. Od listopada 1918 r. do lutego 1919 r. służył w Wojsku Polskim.

W 1919 r. pracował w Archiwum Skarbowym w Warszawie. W 1920 r. przeniósł się do Poznania, gdzie pracował jako wicedyrektor, a od 1925 r. jako dyrektor Archiwum Państwowego w Poznaniu, którym następnie kierował z przerwą w latach II wojny światowej, przez 28 lat. Pod jego kierownictwem archiwum poznańskie było liczącym się ośrodkiem naukowym w kraju.

Kazimierz Kaczmarczyk brał także udział w organizacji państwowej służby archiwalnej, m.in. uczestniczył w obradach Rady Archiwalnej, reorganizacji

³² K. Kaczmarczyk, *Przyczynki do wiary w czary*, „Lud”, t. 13, 1907, s. 330–332; idem, *Dwie baśnie na tle lenorowem z Mikluszowic powiat Bochnia*, „Lud”, t. 14, 1908, s. 181; idem, *Wesele w Przyborowie parafii szczepanowskiej*, „Lud”, t. 14, 1908, s. 263–262; idem, *Ze starych aktów. Procesy o czary w Bochni 1678 r.*, „Lud”, t. 16, 1910, s. 45–53.

³³ *Zjazd Koleżeński*, „Nowości Ilustrowane”, 1909, nr 26, s. 13. Dziejami bocheńskiego gimnazjum Kaczmarczyk interesował się także w latach późniejszych. W jego spuściznie, przechowywanej w Archiwum PAN Oddział w Poznaniu znajdują się odpisy austriackich akt policyjnych z 1838 r. dotyczące tajnego politycznego związku młodzieży, w skład którego wchodził uczniowie bocheńskiej szkoły. Materiały te na prośbę Kaczmarczyka przesłała w lipcu 1938 r. dyrekcja wiedeńskiego Archiwum Ministerstwa dla Spraw Kultury Oddział IV. Wychowanie, Kultura i Oświata Ludowa (przed *anschlussem* Archiwum Austriackiego Ministerstwa Edukacji). Zob. APANP, MKK, j.a. 95, *Gimnazjum im. króla Kazimierza Wielkiego w Bochni*.

³⁴ APANP, MKK, j.a. 94, *Bochnia*.

i tworzeniu archiwów państwowych w Łodzi i Toruniu. Brał udział w pracach Komisji Kwalifikacyjnej zajmującej się naborem i sprawdzaniem kwalifikacji osób ubiegających się o stanowiska archiwalne oraz w organizacji szkolnictwa archiwalnego.

W latach 1924–1925 uczestniczył w rokowaniach archiwalnych polsko-niemieckich, a w latach 1930–1933 w rokowaniach archiwalnych polsko-austriackich. Po podpisaniu układów o wymianie i zwrocie akt z Niemcami i Austrią, Kazimierz Kaczmarczyk brał udział w pracach Komisji Odbiorczo-Zdawczej do wymiany akt z Niemcami oraz w pracach Delegacji przejmującej polskie akta z archiwów austriackich.

Po wybuchu II wojny światowej, zarządził z poznańskiego archiwum ewakuację części akt w głąb kraju. Po powrocie z wojennej tułaczki, pod koniec września 1939 r. zostaje aresztowany przez Gestapo. Po kilku dniach zwolniony, został w listopadzie (wraz z synem i synową) osadzony w niemieckim obozie przejściowym na Główniej (Lager Glowna) w Poznaniu i wywieziony do Generalnego Gubernatorstwa. Od grudnia 1939 r. do lipca 1940 r. porządkował archiwum oo. paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie.

W sierpniu 1940 r. rozpoczął pracę w Archiwum Państwowym w Krakowie, gdzie pracował z przerwami do marca 1945 r. Zajmował się porządkowaniem archiwów instytucji, m.in. Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz zgromadzeń zakonnych. Latem i jesienią 1944 r. uczestniczył w gromadzeniu i zabezpieczeniu, w klasztorze oo. paulinów na Jasnej Górze, archiwaliów wywiezionych z Warszawy, nad którymi następnie sprawował nadzór do marca 1945 r. Jednocześnie wykładał nauki pomocnicze historii (archiwistyka, dyplomatyka, paleografia) na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich.

W kwietniu 1945 r. wrócił do Poznania, gdzie objął ponownie kierownictwo Archiwum Państwowego. Nadzorował odbudowę archiwum po zniszczeniach wojennych oraz rewindykację wywiezionych akt. W kwietniu 1953 r. przeszedł na emeryturę. W latach 1957–1961 ponownie został zaangażowany najpierw na pół etatu, następnie na cały etat jako kustosz. W lipcu 1957 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego.

Kazimierz Kaczmarczyk był członkiem licznych towarzystw naukowych i społecznych, m.in.: Polskiej Akademii Umiejętności, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Towarzystwa Miłośników Miasta Poznania. Autor blisko 140 publikacji z dziedziny archiwistyki, historii, wydawnictw źródłowych, m.in.: *Libri iuris civilis Cracoviensis 1392–1506* (1913), *Liber scabinorum Veteris Civitatis Thoruniensis 1363–1428* (1936), *Akta radzieckie poznańskie 1434–1470*, t. 1 (1925), *Akta radzieckie poznańskie 1471–1501*, t. 2 (1931), *Akta radzieckie poznańskie 1502–1505*, t. 3 (1948), *Catalogus diplomatum pergameneorum Universitatis Jagiellonicae Cracoviensis* (1953).

Za swoją działalność zawodową, naukową i społeczną otrzymał szereg odznaczeń od władz państwowych i towarzystw oraz instytucji naukowych – m.in.: Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1929), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (dwukrotnie: 1948 i 1957).

 Pomimo licznych obowiązków zawodowych oraz szerokiej działalności w towarzystwach naukowych i organizacjach społecznych, Kazimierz Kaczmarczyk nie zerwał kontaktów z rodzinnymi stronami. Przez długie lata był członkiem Stowarzyszenia Bochniaków³⁵. W jego spuściznie przechowywanej w Archiwum PAN Oddział w Poznaniu zachowała się liczna korespondencja z krewnymi i znajomymi mieszkającymi w Wiśniczu Starym, Bochni i okolicach. W listach tych autorzy często informowali Kaczmarczyka o bieżących wydarzeniach w jego małej ojczyźnie³⁶.

 To szczególne zainteresowanie dziejami rodzinnej wsi związane było poniekąd z prowadzonymi pod koniec życia pracami nad archiwaliami dotyczącymi polskiej wsi. Interesowały go przede wszystkim księgi wiejskie (gmin wiejskich), księgi sądów wiejskich (sołtysich), itp. Łącznie sporządził około 1000 odpisów dokumentów i wypisy z wielu wydawnictw źródłowych, katalogów, rękopisów, bibliotek. Gromadził także dokumenty, artykuły, wycinki prasowe, korespondencję na ten temat³⁷. M.in. w jego spuściznie przechowywanej w Archiwum PAN Oddział w Poznaniu znajdują się bardzo ciekawe dokumenty związane z Wiśniczem Starym. Są to listy zbiorowe z 1845 r. od chłopów ze wsi Leksandrowa i Stary Wiśnicz do hrabiego Maurycego Potockiego (1812–1879) – dziedzica dóbr Wiśnicza w sprawie pańszczyzny³⁸.

 Kazimierz Kaczmarczyk większość swojego życia spędził poza Wiśniczem Starym. Jednak przez cały czas utrzymywał kontakty z rodzinną wsią. Nigdy nie wstydził się swojego chłopskiego pochodzenia. Nieraz, w publicznych

³⁵ APANP, MKK, j.a. 242, *Stowarzyszenie Bochniaków*.

³⁶ APANP, MKK, j.a. 306, *Korespondencja wpływająca od Władysława i Wandy Rozków z lat 1948, 1950–1961, 1963, 1965*.

³⁷ Była to praca zakrojona na dużą skalę. W celu uzyskania materiałów przeprowadzał kwerendy osobiście lub zwracał się z listowną prośbą do archiwów państwowych i kościelnych w Polsce oraz w Niemczech o informacje. Archiwa przekazywały dane na temat posiadanych archiwaliów wiejskich (przeważnie były to wykazy ksiąg sądowych), sporządzały odpisy z inwentarzy, bądź przesyłały potrzebne dokumenty do Archiwum Państwowego w Poznaniu. Zob. *Kazimierz Kaczmarczyk (1878–1966). Archiwista i historyk*, praca doktorska napisana na Wydziale Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, mps, Poznań 2010, s. 214–215.

³⁸ APANP, MKK, j.a. 83, *Pańszczyzna w Wiśniczu. Korespondencja chłopów z wsi Leksandrowa i Stary Wiśnicz do Maurycego hrabiego Potockiego – dziedzica dóbr Wiśnicza*. W jednostce archiwalnej 92 znajdują się odpisy i fotokopie spisów mieszkańców Starego Wiśnicza uprawnionych do głosowania na przełomie XIX i XX w.

wystąpieniach i w korespondencji prywatnej podkreślał, że pochodzi z małej wsi położonej niedaleko Bochni³⁹. Pomimo licznych obowiązków wynikających z pracy zawodowej i naukowej, działalności w licznych towarzystwach naukowych i organizacjach społecznych, znajdował czas, aby zgłębiać dzieje Wiśnicza Starego, Bochni i okolic.

Kazimierz Kaczmarczyk zmarł 6 kwietnia 1966 r. i został pochowany na Cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

Jarosław Matysiak

RELATIONS OF PROF. KAZIMIERZ KACZMARCZYK, PHD – DIRECTOR OF THE NATIONAL ARCHIVES IN POZNAN, WITH STARY WISNICZ AND BOCHNIA

SUMMARY

The article depicts the relations of prof. Kazimierz Kaczmarczyk, PhD (1878–1966) with his “little homeland”. Kaczmarczyk was a Polish distinguished archivist, historian and long-standing director of the National Archives in Poznan. Despite having spent almost the whole life away from his hometown, he was genuinely interested in all issues connected with the village of Stary Wisnicz as well as problems not only related to his closest family but also bound with the history of the village, local traditions, legends, customs and rites. Kaczmarczyk was also very fond of the town of Bochnia, especially the local lower secondary school. Friendships and acquaintances which he made with some students during schooling years lasted for many years. Kaczmarczyk very often looked back to those times with sentiment even though he remembered being expelled from school as a member of an illegal youth organization called *Przebudzeni* (*Awakened*).

While working in the Old Records Office in Krakow and in the National Archives in Poznan he was collecting materials related to the history of Stary Wisnicz, Bochnia and its lower secondary school. His collection was composed of publications, articles and press clippings. He carried out queries in the national and church archives and duplicated office and parish files.

His heritage stored in the PAN (Polish Academy of Science) Archives in Poznan consists of numerous letters from his relatives and friends from Stary Wisnicz, Bochnia and the

³⁹ Doskonałym tego przykładem jest fragment listu Kaczmarczyka do zasłużonego polskiego archiwisty Witolda Suchodolskiego (1887–1967): „Ja Pana poznałem w Krakowie, kiedy Pan przygotowywał artykuł o Kościuszcze do „Przeglądu Historycznego”, dałem wtedy Panu jakiś list króla do K. lub na odwrot w Archiwum Miejskim – od tego czasu mam do Pana sympatię i jestem mu stale wierny, a jestem konserwatywnie nastrojony jako chłopski syn i zostanę z sympatiami wierny aż do śmierci – a wszystko co Pana obchodzi żywo mnie obchodzi i cieszę się, gdy jest dobrze z Panem, a boleję, gdy Panu źle się powodzi.”. Zob. K. S t r y j k o w s k i, *Powojenne początki Archiwum Państwowego w Poznaniu w listach Kazimierza Kaczmarczyka*, „Archiwista Polski”, 2009, nr 1, s. 21.

neighbourhood. By means of these letters, Kaczmarczyk was often informed about the current affairs.

Kazimierz Kaczmarczyk's interest in the history of Stary Wisnicz and Bochnia is the evidence of his deep devotion and great longing for his "little homeland".